

Projekt Kekkonena:

Skandynawia
- strefą bezaatomową

Prezydent Finlandii, Urho Kekkonen rzucił projekt utworzenia w Europie Północnej strefy bezaatomowej, obejmującej Finlandię, Szwecję, Danię i Norwegię. Prezydent Kekkonen podkreślił, że żaden z czterech krajów skandynawskich nie posiada dotychczas broni nuklearnej i nie zgadza się na rozmieszczenie takiej broni na swym terytorium. Proklamowanie więc skandynawskiej strefy bezaatomowej byłoby jedynie potwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy i nadaniem mu form układu między narodowego. (PAP)

Egipt - Syria - Irak

Sytuacja
nadal napięta

Stosunki między Egiptem a baasistowskimi rządami Iraku i Syrii są w dalszym ciągu napięte. W centrum uwagi prasy kairskiej znajduje się sprawa aresztowanego 28 maja korespondenta agencji prasowej MEN w Damaszku Sizira el Abuza. Obserwatorzy podkreślają, że prasa kairska nie czyni już żadnej różnicy w traktowaniu Syrii i Iraku, atakując oba rządy baasistowskie z jednakową zaciętością. Władze irackie aresztowały trzy wybitne osobistości zamieszane w nieudany spisek antyrządowy. Są to Abdel Razzak Szabib, przewodniczący związku adwokatów irackich, Sedib Szansel b. dziekan rady adwokackiej i b. minister el Husejn. (PAP) Szersze omówienie problemu państwa arabskich drukujemy na str. 2.

Rozbrojenie należy rozpocząć
od likwidacji broni rakietowej

Wystąpienie delegata Polski w Genewie

Na posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw w Genewie w dniu 29 bm. zabrał głos m. in. delegat Polski, Mieczysław Błusztajn.

Znamy tę gorliwość...

Bundeswehra
- 520 tys. żołnierzy

Rzecznik prasowy rządu bawarskiego, von Hase, oświadczył przedstawicielom prasy, iż na konferencji NATO w Ottawie nie wywierano nacisku na rząd bawarski, ażeby wzmocnił zaplanowany potencjał wojskowy. Von Hase wskazał jednak, że rząd bawarski w najbliższych latach rozbuduje Bundeswehrę do 520 tys. żołnierzy. (PAP)

Zatrucie w Pulawach

- ostrzeżeniem

Upalne dni sprzyjają
niebezpieczeństwu

Po masowym wypadku zatrucia lodami, jaki miał miejsce w niedzielę, 26 bm. w Pulawach, z grupy ok. 60 osób, którym udzielono natychmiastowej pomocy, w szpitalu powiatowym w Pulawach pozostało jeszcze trzech chorych. Przyczyną groźnego zatrucia był gronkowiec hemolizujący o niezwykle silnej zjadliwości toksycznej. Wszystkie osoby zatrudnione przy wyrobie i sprzedaży lodów miały aktualne świadectwa zdrowia, ale jedna z nich była „przypadkowym nosicielem” gronkowca. Wraz z nadejściem gorących dni coraz częściej są przypadki zatrucia pokarmowych. Dlatego też Ministerstwo Zdrowia przypomina wszystkim instytucjom zajmującym się produkcją i obrotem produktami żywnościowymi - o konieczności surowego przestrzegania wymogów sanitarnych i obowiązujących w tej dziedzinie przepisów. Resort zdrowia apeluje również do wszystkich organów kontroli sanitarnej oraz kierownictwa zakładów, aby zwracano baczniejszą uwagę na warunki sanitarne w podległych im pieczy zakładach. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 31. V. 1963 Nr 128 (6007)

Wspólne Plenum CRZZ i Rady Głównej NOT

Zwiększenie współpracy
związków zawodowych i NOT-u

Przemówienie I. Logi-Sowińskiego

Pełna realizacja planów postępu technicznego, podnoszenie wydajności pracy, obniżka kosztów produkcji oraz doskonalenie zawodowe kadr - to kluczowe zagadnienia, warunkujące szybki rozwój gospodarczy kraju, które od szeregu lat są przedmiotem współdziałania związków zawodowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT w zakładach pracy. Problem zacieśnienia tego współdziałania jest tematem wspólnego, dwudniowego posiedzenia CRZZ i Rady Głównej NOT, które rozpoczęło się w czwartek, 30 bm. w Warszawie.

Na obrady przybyli: premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Eugeniusz Szyr, ministrowie resortów gospodarczych, członkowie działacze organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Otwierając posiedzenie - przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński podkreślił, że związki zawodowe powinny dążyć do umacniania organizacji NOT, a stowarzyszenia naukowo-techniczne - po winny łączyć swoje wysiłki z powszechną organizacją zawodową we wspólnym dążeniu do przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju.

Zwiększanie efektywności i podnoszenie ekonomiki produkcji - stwierdził I. Loga-Sowiński - zależą od właściwego przygotowywania i realizacji zakładanych planów rozwoju techniki, podwyższania kwalifikacji załóg oraz popularyzacji wiedzy technicznej i osiągnięć nauki.

W realizacji zakładanych planów postępu technicznego mamy do odnotowania pewne osiągnięcia w przemyśle maszynowym, chemicznym, hutniczym i energetyce. Jednak poziom realizacji zadań, zaplanowanych w dziedzinie rozwoju nowej techniki, nie jest jeszcze zadowalający.

Do tego stanu przyczynia się w dużej mierze: brak długofalowych programów zamówień na nowe opracowania prototypów maszyn, urządzeń i sprzętu przez instytucje naukowo-badawcze, słaba dyscyplina w realizacji zadań planów postępu technicznego oraz zaniedbania samych zakładów pracy.

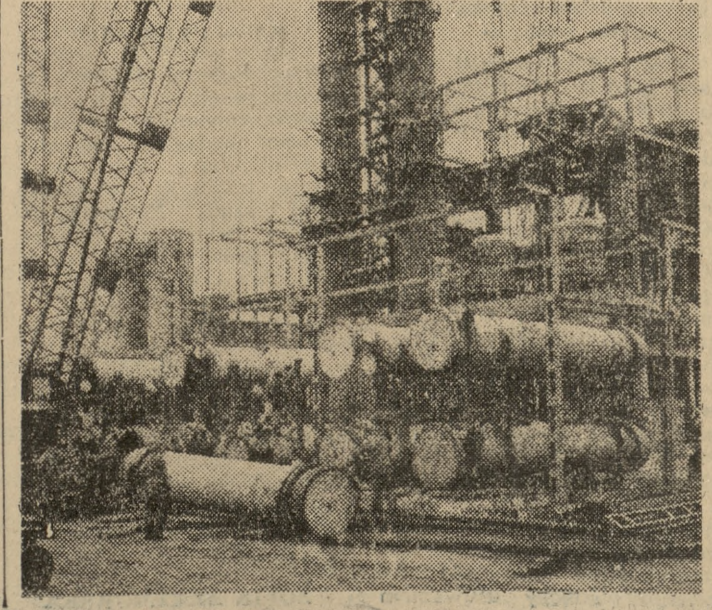
Dla zwiększenia ilości wytwarzanych dóbr materialnych, a tym samym dla poprawy warunków materialno-bytowych ludzi pracy, potrzebne jest przede wszystkim dalsze szybkie rozwijanie przemysłu maszynowego, systematyczne doskonalenie konstrukcji i poprawa parametrów produkcyjnych maszyn i urządzeń.

Dokończenie na str. 2

Każdy dzień
20 mln złotych

Najbliższe miesiące będą decydującym okresem dla budowy kombinatu petrochemicznego w Plocku. Ze względu na opóźnienie robót, do czego przyczyniły się niekorzystne warunki atmosferyczne i kwartału, trzeba olbrzymiego wysiłku by zabezpieczyć terminowe zakończenie prac. Miejsce opóźnienia w uruchomieniu rafinerii przyniosłoby straty w wysokości 700 mln. zł. W tej więc sytuacji - każdy dzień ma wartość ponad 20 milionów złotych. Na zdjęciu: prace montażowe przy budowie kombinatu.

CAF fot. Czarnogórski



Apel o osiągnięcie
porozumienia w Laosie

Współprzewodniczący konferencji genewskiej w sprawie Laosu Andrej Gromyko i Alexander Home zwrócili się z prośbą do księcia Souvanna Phoumy, aby przekazał wszystkim stronom w Laosie ich apel o bezzwłoczne spotkanie się w sprawie osiągnięcia porozumienia. (PAP)



N. Chruszczow odwiedzi
kraje skandynawskie

Duńskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że rząd duński wyśtosiował w dniu 29 bm. zaproszenie do premiera ZSRR, Chruszczowa, aby odwiedził Danię.

W czasie pobytu w Moskwie fińskiego premiera Karjalaina w lutym br., premier Chruszczow przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Finlandii.

W połowie maja N. Chruszczow obiecał także odwiedzić Szwecję, przyjmując zaproszenie przekazane mu przez szwedzkiego ministra spraw zagranicznych. Termin podróży premiera Chruszczowa do krajów skandynawskich nie został jeszcze ustalony. (PAP)

Powołano Wojewódzki Komitet Obchodu MDD

Na Dzień Dziecka - imprezy
i nowe place zabaw

Wczoraj powołano w Poznaniu. Woj. Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. Przewodniczącym został sekretarz KW PZPR S. Olszowski, a wiceprzewodniczącymi: prezes Zarządu Okręgu TPD, Fl. Waroczyk oraz kurator OSP, dr J. Stoiński.

Tegoroczne obchody Dnia Dziecka, przebiegające pod hasłem „Wszyscy wychowujemy nasze dzieci”, odbędą się w

Z NRF i NRD do Moskwy
„Pociągiem Pokoju”

W Warszawie bawiła 300-osobowa grupa uczestników „Pociągu Pokoju”, udających się z obu państw niemieckich do Związku Radzieckiego. 240 uczestników pociągu to obywateli NRF, a 60 osób - obywateli NRD.

W czasie pobytu w stolicy goście wzięli udział w spotkaniu z działaczami polskiego ruchu pokoju. (PAP)

Strajki i demonstracje
w Hiszpanii

Jak informuje paryski „Humanité”, ostatnio „przybrała na sile w Hiszpanii walka mas pracujących o poprawę warunków bytowych. Walka ta wzmożła się po opublikowaniu przez rząd dekretu na temat plac.

II Zjazd Kółek Rolniczych
zakończył obrady

W środę zakończył obrady II Krajowy Zjazd Związków Kółek Rolniczych. Podobnie jak w pierwszym dniu, w środowych obradach uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Wł. Gomułka, E. Ochabem i Cz. Wycechem, przedstawiciele organizacji społecznych, gospodarczych i młodzieżowych.

We wtorek, po referacie prezesa CZKR F. Gesinga (omówienie referatu zamieszczamy na str. 2) rozpoczęła się dyskusja.

Dyskutanci mówili m. in. o problemach mechanizacji. Wskazywali, że właściwa eksploatacja ciągników uzależniona jest od posiadania zestawów maszyn, z których nabywaniem są często trudności.

Wysuwano także sprawę rozbudowy zaplecza technicznego, a zwłaszcza małych warsztatów i kuźni, gdyż dojazdy do często odległych POM-ów w celu dokonania drobnych napraw i remontów są zbyt kosztowne.

Mówiono także o zadaniach kobiet w rozwoju produkcji rolnej oraz poruszano sprawy zdrowia i higieny na wsi, postulując, aby fundusze, jakimi na te cele dysponują różne instytucje, zgromadzić w jednych rękach.

Zwracano także uwagę na potrzebę lepszego przygotowania zawodowego i społecznego młodych kadr dla rolnictwa.

Na temat roli agronoma na wsi jeden z dyskutantów powiedział, że musi to być człowiek, który potrafi swą pracą i społecznym zaangażowaniem stworzyć sobie autorytet wśród rolników. Stąd konieczność stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych agronomów. W woj. poznańskim np. zorganizowano kursy specjalistyczne dla agronomów, na których wykładami byli najlepsi fachowcy, a zajęcia odbywały się w rolniczych zakładach doświadczalnych i naukowych.

W dyskusji podkreślono także, iż kółka spełniają swą rolę, jeżeli będą w większym stopniu współdziałać ze związkami branżowymi. Konieczne jest także bieżące i sprawne informowanie zarządów kółek o wydawanych przepisach finansowych oraz konsultowanie z nimi planów kontraktacji produktów rolnych.

Po zakończeniu dyskusji, podjęciu uchwał i wyborze nowych władz Centralnego Związku Kółek Rolniczych nastąpiło zamknięcie zjazdu (PAP)

Głos przedstawiciela ZMS
na VII Zjeździe FDJ

W środę na VII Zjeździe Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) w Berlinie przemawiał m. in. przewodniczący delegacji młodzieży polskiej, sekretarz KC ZMS Henryk Kanicki, który stwierdził, że młodzież polska z wielką uwagą i serdecznością śledzi pracę młodzieży NRD. Naród nasz i jego młodzież wie doskonale - stwierdził mówca - że po drugiej stronie granicy, która jest granicą pokoju, ma w NRD i w jej młodzieży doświadczenia, wypróbowane przyjaźni, którzy walczą o realizację tych samych celów.

PAP

Ze sportu

DYNAMO ZDOBYŁO
PUCHAR EUROPY

Siatkarki moskiewskiego Dynama zdobyły Puchar Europy, ufundowany przez redakcję „Sportowca” i „Sowieckiego Sportu”, wygrywając w rewanżowym meczu finałowym z mistrzem Polski, AZS AWF 3:2 (15:3, 11:15, 12:15, 15:8, 15:4).

Zubry w Bieszczadach?

Bieszczady stają się obiektem coraz większego zainteresowania przyrodników oraz turystów. Aby nie zaprzepścić wspaniałej pierwotnej przyrody, planuje się utworzenie parku narodowego w najpiękniejszej partii Bieszczad w pasie wielkich połonin, ciągnących się ze wschodu aż po Ustrzyki Górne.

Uwzględniając potrzeby turystyki przewiduje się zorganizowanie w rejonie Ustrzyk Górnych ośrodka turystyczno-sportowego na sezon letni i zimowy. Interesującym zamierzeniem jest osiedlenie w Bieszczadach części zubrów białowieskich, których mamy w Polsce ok. 170. (PAP)

Plenum CRZZ i Rady Głównej NOT

Dokończenie ze str. 1

wprzenięcie postępu technicznego w dziedzinie gospodarki materiałowej oraz doskonałości kwalifikacji zawodowych kadr.

Szczególnie ważnym zagadnieniem współpracy związków zawodowych i stowarzyszeń NOT — wskazał mowa — jest kontrola społeczna nad zapewnieniem warunków rozwijania ruchu wynalazczości i racjonalizacji wśród robotników i inżynierów oraz nad realizacją zakładanych planów postępu technicznego. Celem kontroli powinno być przede wszystkim ujawnianie zagrożeń pozycji w zakładowym planie postępu technicznego, zabezpieczenie pełnej jego realizacji oraz zebranie materiałów do planów na 1964 rok.

Rozwój gospodarczy Polski Ludowej — podkreślił mowa — na zakończenie — był możliwy dzięki pomocy i braterskiej współpracy na polu gospodarczym, technicznym i naukowym ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Szczegółowe rozwinięcie zagadnień zawartych w zagajeniu I. Logi-Sowińskiego było tematem referatu wygłoszonego przez sekretarza CRZZ i sekretarza generalnego NOT — Wiktora Obolewicza.

PAP

Prokurator A. G. Gorny o procesie Pieńkowskiego

Dziennik „Izwestia” opublikował wywiad naczelnego prokuratora wojskowego gen. A. G. Gornego w sprawie procesu Pieńkowskiego i Wynne’a.

Po procesie — powiedział gen. Gorny — niektórzy obywatele radzieccy zaczęli przypuszczać, że Pieńkowski przekazał obcom wywiadom wszystkie prawie tajemnice, dotyczące uzbrojenia radzieckich sił zbrojnych i zdolności obronnej Związku Radzieckiego. Tego rodzaju przypuszczenia są pozbawione podstaw. Pieńkowski przekazał obcom wywiadom informacje dotyczące niektórych technicznych sprawozdań wyjeżdżających za granicę specjalistów radzieckich, ujawnił niektóre dane o charakterze wojskowym wydobyte od swych kompanów — pijaków i przekazał także pewne materiały o charakterze wewnętrzno-politycznym. Można jednak z całym poczuciem odpowiedzialności stwierdzić, że przekazanie przez niego tych materiałów nie mogło wyrządzić poważniejszej szkody zdolności obronnej Związku Radzieckiego.

Następnie gen. Gorny zaznaczył, że jeśli chodzi o przyjaciół i kompanów O. Pieńkowskiego — to stwierdzono w czasie śledztwa i w toku rozprawy sądowej, iż nie wiedzieli oni o szpiegowskiej działalności skazanego. Dlatego też nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Zastoso-

wano natomiast wobec nich surowe sankcje administracyjne i partyjne. Tak np. były główny marszałek artylerii S. Warencow został zdegradowany za to, że znając O. Pieńkowskiego z czasów wojny, uwiarylił jego skargom i „zażaleniom”, iż usunięcie go swego czasu z szeregów armii radzieckiej było niesłuszne. S. Warencow ostatecznie przyznał się do otrzymania przez Pieńkowskiego stanowiska w Państwowym Komitecie do Spraw Koordynacji Prac Naukowo-Badawczych.

Pogłoski prasy burżuazyjnej o rzekomych kontaktach Pieńkowskiego z rodziną nieżyjącego dziś głównego marszałka artylerii Niedielina, A. Gorny określił jako bzdurę, podkreślając, że Pieńkowski nie utrzymywał żadnych stosunków z tą rodziną.

Bliscy przyjaciele Pieńkowskiego gen. A. Poznowy, płk. W. Buzinow i były pracownik Państwowego Komitetu do Spraw Koordynacji Prac Naukowo-Badawczych W. Petroczenko, którzy naruszając wyrażone przepisy w tej sprawie, dzielili się z Pieńkowskim wiadomościami uzyskanymi w drodze służbowej, zostali surowo ukarani w trybie dyscyplinarnym. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 61-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-1

Podstawowe zadanie kółek rolniczych:

Rozwijanie chłopskiej inicjatywy i pełne wykorzystanie istniejących środków

Przemówienie prezesa CZKR — Fr. Gesinga

Prezes Zarządu Centr. Zw. Kółek Rolniczych poświęcił swe wystąpienie głównym kierunkom pracy kółek, formom i metodom ich pracy, zwracając szczególną uwagę na niedociągnięcia i braki, których usunięcie powinno przynieść lepsze efekty produkcyjne rolnictwa.

Podstawowymi zadaniami kółek są: rozbudzenie i rozwijanie zbiorowej chłopskiej inicjatywy wokół realizacji planów rozwoju rolnictwa oraz jak najbardziej ekonomiczne wykorzystanie będących w ich posiadaniu środków.

Kółka stały się uznanym przez rolników elementem w życiu wsi, a zarazem ważnym instrumentem polityki gospodarczej państwa. Mamy ich już ok. 30 tys. Działają też ponad 17 tys. kół gospodyń wiejskich. Kółka zrzeszają ponad 1.150 tys. członków. W okresie międzywojennym powstało ok. 10 tys. nowych kółek rolniczych i 10.500 kół gospodyń, a liczba członków wzrosła o blisko pół miliona.

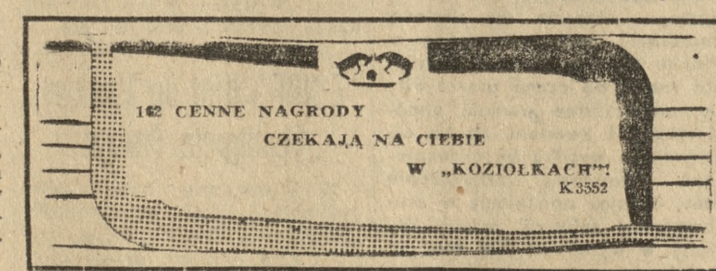
Dorobek organizacyjny jest jednak nadal niedostateczny w stosunku do potrzeb gospo-

darki rolnej, a zwłaszcza wobec oddania kółkom do dyspozycji miliardowych sum Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Jeszcze w co czwartej wsi środki FRR — wskutek braku kółek — nie służą intensyfikacji produkcji rolnej. Szczególne znaczenie przywiązuje Fr. Gesing do lepszego wykorzystania istniejących na wsi rezerw i możliwości zwiększenia produkcji. Kółka powinny zwracać o wiele większą niż dotychczas uwagę na takie sprawy, jak racjonalne wykorzystanie nawozów, zwłaszcza obornika, zwiększanie pasz przez poszczególne gospodarstwa, rozwój nasienictwa i hodowlę zwierząt hodowlanych. Dlatego kółka muszą przywiązywać szczególne znaczenie do opracowywania i realizacji planów gospodarczych, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w ich programach działania.

Fr. Gesing omówił następnie sprawę udziału kółek w kontraktacji. Chodzi o to, aby kółka przez współpracę z GRN i agronomami uzyskiwały wpływ na porządkowanie i stabilizację kontraktacji. Zacieśnić to współpracę przedstawicieli przemysłu i związków branżowych z kółkami i w efekcie umożliwić im przechodzenie na długoletnie umowy kontraktacyjne. Mają one duże znaczenie i dla przemysłu i dla chłopów-producentów.

W programach pracy kółek powinna się znaleźć pomoc dla gospodarstw o niskiej produktywności oraz podupadłych. Okazją do tego będzie projekt wprowadzenia tzw. agrominimum, polegającego na obowiązkach przestrzegania podstawowych zasad w uprawie roli pielęgnacji i zbiorze roślin.

Kółka rolnicze umacniają opinię, że również na indywidualnej wsi ziemia stanowi dobro społeczne, że jest ogólnonarodowym majątkiem, że należy zagospodarować każdy jej skrawek. Podjęły się one zagospodarowania znacznych obszarów gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Do końca ub. r. przejęły one ponad 125 tys. ha. Proces ten należy dalej rozwijać i usprawnić, m. in. drogą wprowadzenia nowych form organizacji produkcji, jakimi są ośrodki rolne kółkowe i międzykółkowe, których jest już ok. 200.



Wiele uwagi poświęcił Fr. Gesing problemowi mechanizacji — jako podstawowemu elementowi rozwoju produkcji i unowocześniania rolnictwa. 23 tys. traktorów, będących w posiadaniu kółek, to przeciętnie dopiero jeden traktor na dwie wsie, co nie może mieć większego wpływu na produkcję rolną. Występują przy tym ogromne trudności w kierowaniu tak rozproszonym sprzętem, w udzielaniu pomocy instruktażowej, remontach, zaopatrzeniu w paliwo itp. W związku z tym obecnie wprowadzono zasadę koncentracji sprzętu traktorowego w gromadach, posiadających ku temu odpowiednie warunki, przede wszystkim — zaplecze remontowe.

Mówiąc o kadrze mechanizatorów prezes CZKR podał, iż plan, zakładający wyszkolenie średnio dwóch traktorzystów na jeden ciągnik — został przekroczony. Jednak wielu z nich odeszło do innych zakładów pracy. Należy więc nadal rozwijać szkolenie — szkolić na traktorzystów ludzi związanych ściśle z pracą na roli. Do 1965 r. trzeba przygotować 80 tys. traktorzystów, mechaników i dyspozytorów.

Wiele kółek przekształca się w przedsiębiorstwa dysponujące sprzętem milionowej wartości. Powstaje więc problem sprawnego nim kierowania i takiej organizacji pracy, która da najlepsze efekty ekonomiczne.

Mowa zajął się również pracą samorządu. Jako podstawa działania kółek musi ona być wciąż udoskonalana. Trzeba ulepszać jej metody i for-

my działania. Dobra praca to przede wszystkim troska o produkcję, właściwe kierowanie społeczną działalnością kółka, zapewnienie mu zdrowej rentowności.

Szeroko zajął się prezes CZKR działalnością kół gospodyń wiejskich, która obejmuje w coraz większym stopniu — obok spraw gospodarstwa domowego, wychowania rodziny, zdrowia i higieny — również zagadnienia produkcyjne.

Następnie mowa zwrócił uwagę zjazdu na problemy współpracy kółek rolniczych ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Współpraca ta powinna być coraz ściślejsza. Wsi potrzeba coraz więcej traktorów i traktorzystów, mechaników, meliorantów, księgowych oraz budowniczych. Jest to dla młodej ogromna szansa zdobycia nowych zawodów i specjalności.

Nasza organizacja — powiedział na zakończenie Fr. Gesing — wsparta działaniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, pozyskała już setki tysięcy przodujących rolników, partyjnych i bezpartyjnych, kobiet wiejskich i młodzieży. Mamy wszelkie dane, aby — przy sprawniejszym kierowaniu działalnością kółek, przy coraz lepszym wykorzystaniu środków przekazanych nam przez państwo i uzupełnionych środkami chłopów — przyspieszyć tak potrzebny gospodarce narodowej wzrost produkcji rolnej, wdrażanie postępu na wsi, tworzenie nowoczesnego rolnictwa. (PAP)

Proces o przywłaszczenie 1,4 mln zł

Niedobra tradycja

W 5 dniu procesu Marianny Czyżakowej, oskarżonej o przywłaszczenie 1,4 mln. zł na szkodę MHD, m. in. składał wyjaśnienia A. Hildebrand, gł. księgowy Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych.

W Zjednoczeniu istnieje komórka, przeprowadzająca super-inwentury i inwentury doraźne w sklepach, w których podejrzewa się istnienie manka.

Przewodniczący Sądu: Czy w sklepie Czyżakowej nie odbyła się nigdy inwentura doraźna dlatego, że oskarżona cieszyła się zaufaniem dyrekcji?

Świadek: Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.

Sęd. Walczak, kierownik działu finansowego MHD Art. Odzieży, wniósł stwierdzenie, że po ujawnieniu nadużyć, obliczył normatywy towarowe, obowiązujące w sklepie Czyżakowej. Dyrekcja, sporządzając meldunek o manku, podała jednak inny normatyw —

wyższy od obliczonego przez świadka. Ponadto św. Walczak zeznał, że ekspedientki mają obowiązek podliczania sum, nanieśionych na kontrolki (Czyżakowa odbierała nie podliczone i sporządzała zbiorczą kontrolkę, co — zdaniem prokuratora — umożliwilo jej nadużycia).

M. Królikowski, st. rewident MHW, m. in. oświadczył, że zapasy towarowe sklepu Czyżakowej były zbyt wysokie, a inwentury trwały za krótko (30 godzin i — 1.500 pozycji).

Wczoraj zeznał również inwentaryzator MHD, których Sąd — ze względu na toczące się przeciw nim śledztwo o niedopełnienie obowiązków służbowych — przesłuchiwał bez odebrania przyrzeczenia.

Inwentaryzator, św. Kubicki m. in. oświadczył, że przeprowadzanie inwentur, niezgodnie z obowiązującymi przepisami — stało się w sklepie oskarżonej tradycją.

Do relacjonowania procesu powrócimy wówczas, kiedy głos zabiorą strony. Nastąpi to chyba nie przed, jak w sobotę lub we wtorek. (ak)

skich towarów. „Jedność na zasadzie równi z równymi” — powiadała baasista. W praktyce chodzi również o coś innego: o jedność arabską z baasistami na czele.

Kiedy Egipt wyraził zgodę, aby rządząca federacja rada prezydencka składała się z 18 członków — po sześciu z każdego kraju, domagał się równocześnie, aby Syria i Irak delegowały do niej zarówno baasistów, jak i „unionistów” (zwolenników Naserów), wchodzących w skład obu rządów. Jednak wkrótce po podpisaniu deklaracji w obu krajach dokonano czystek. Unioniści zostali odsunięci, Egipt więc stanął wobec perspektywy, że w przyszłej, 18-osobowej radzie, znajdzie się oko w oko z bezwzględnie baasistowską większością.

Tym też tłumaczy się obecna powściągliwość katrskich kół rządzących. Tym tłumaczy też dziwną na pozór rozbieżność między usuwaniem

elementów pronaserowskich w Iraku i Syrii — i deklarowaniem równocześnie wierności dla unii z Egiptem.

ZA — I PRZECIW

Przeciwnikami jedności arabskiej w ogóle — są dzisiaj ostatnie monarchie feudalne, skazane na zagładę i te koła imperialistyczne, które wciąż jeszcze trzymają się zasady „dziel i rządź”. Narody arabskie, w swoich najszerszych masach opowiadają się dziś za jednością i skłonne są walczyć o nią wszelkimi środkami.

Świat arabski znajduje się dzisiaj w stanie wrzenia. Hasła jedności podnieciły umysły na wielkich obszarach Afryki i Azji. I nie ma powodu wątpić, że jedność ta jest jedynie kwestią czasu. Problem polega jedynie na tym, jaka ona będzie i jak wpłynie na układ stosunków na świecie.

ZOFIA ARTYMOWSKA

sport • sport

Z bokserskich mistrzostw Europy

Drużyna radziecka jest faworytem do zdobycia największej ilości medali i punktów w nieoficjalnej punktacji zespołowej.

Trener włoskiego zespołu wypowiadał następujących zawodników na tegorocznych mistrzostwach (Włochy), Grygorijew (ZSRR), Girenti (Wł.), Kajdi (Węgry), Tamusz (ZSRR), Tamulis (ZSRR), Lagudin (ZSRR), Schultz (NRF), Pietrzykowski (Polska) i Cane (Włochy).

475 walk ma poza sobą jugosłowiański piórkowiec, Mitrovic, który przegrał swój pojedynek z Girenti przez k. o.

Leszek Drogosz, który zamierza się poświęcić pracy trenerskiej w swej, ulubionej dyscyplinie, również przebywa w Moskwie. Jest bardzo popularny i rozdziela moc autografów, podobnie, jak b. radziecki reprezentant — Jengibarian.

Wszyscy Szwajcarzy odpadli już od dalszych walk. Będą jednak obserwatorami pozostałych pojedynków najlepszych amatorów Europy.

Nasz trener, Feliks Stamm, tym razem nie podjął się występowania w przyszłych mistrzostwach tegorocznej batalii. W Belgardzie, Stamm wystąpił bezbłędnie całą dziesiątkę.

Zieloni hokeiści na turniejach w NRD i Austrii

Popularnych laskarzy trwają gorączkowe przygotowania do zbliżających się rozgrywek międzynarodowych. Polska reprezentacja weźmie udział w turniejach w Lipsku i w Wiedniu.

W dniu dzisiejszym drużyna nasza, bez zawodników Warty, którzy udają się na turniej do Kietchen NRD, wyjeżdża do Lipska, gdzie w dn. 1-3 czerwca uczestniczyć będzie w czwórmeczu. Obok Polski wezmą udział reprezentacje NRD, Węgier i Jugosławii. Po tych zawodach Polacy zmierzą się jeszcze w jednym meczu towarzyskim. Przeciwnik nie jest jeszcze znany.

Po powrocie do kraju w dniach 6 i 9 odbędą się zawody kontrolne, na podstawie których wyłoniona zostanie reprezentacja na turniej, organizowany w Wiedniu. Uczestniczyć w nim będą: Hiszpania, Polska, Włochy i Austria. Turniej w stolicy Austrii rozegrany zostanie od 12 — 17 czerwca.

Do kraju powrócą Polacy wspólnie z przeszło 20-osobową ekipą włoską, która zamieszka w Poznaniu, gdyż 19 bm. odbędzie się tutaj na Stadionie im. 22 Lipca mecz Polska — Włochy. Nazajutrz w ramach uroczystości 700-lecia miasta Żnina wystąpią w tym mieście kombinowane zespoły Włoch i Polski.

Drogą via Katowice (PZTH) bieżą na Śląsk anizeli ze Starogo Rynku na ul. Grunwaldzka w Poznaniu) dowiadujemy się, że międzynarodowy turniej we Francji, w którym weźmie udział 12 drużyn, (bez Polski) nie jest przez międzynarodową Federację uważany jako eliminacja do turnieju olimpijskiego 1964 w Tokio. Jedynie spotkanie USA — Australia zdecydowanie, który z zespołów wywalczy paszporty do Japonii.

Wyniki, jakie osiągnęli polscy hokeiści od czasu Igrzysk Olimpijskich w Rzymie — pisze w liście do FZHT prezes Międzynarodowej Federacji, Frank — dają pewność, że będą uczestniczyć w najbliższym turnieju olimpijskim. (p)

Przedostatnia runda III-ligowców

W związku z piłkarskimi meczami międzypaństwowymi Polska — Rumunia w Chorzowie (seniorzy) i w Białymstoku (juniorzy) niedzielę nie odbędzie się spotkania o mistrzostwo I ligi. Dojdzie do skutku tylko zaległy mecz poznańskiego Lecha z rzeszowską Stalą, który rozegrany zostanie w Przemyślu. Zawody II-ligowców odbędą się zgodnie z planem.

Piłkarze poznańskiego ligi okręgowej staną do przedostatniej rundy mistrzostw. W niedzielę dojdzie do pojedynków pomiędzy następującymi parami: Calisia — Gornik, Polonia Leszno — Warta, Kolejowy KS Kepno — Polonia Nowy Tomyśl, Zjednoczeni — Promień, Olimpia — Sparta, Dyskobolia — Włókniarz i Lech II — Polonia Chodzież. Spotkanie Polonii w Poznaniu z Grunwaldem nastąpi w sobotę o godz. 18. Wszystkie pozostałe zawody klas niższych również rozegrane zostaną według planu rozgrywek.

W trójkącie rozbieżności Egipt — Irak — Syria

Jedność — pod znakiem zapytania

To „tylko” cud może uratować realizację kairskiej deklaracji „trójsstronnej o jedności” — takie jest dzisiaj, według agencji UPI, zdanie kół nie baasistowskich, a więc kół, nie reprezentowanych już obecnie w rządach irackim i syryjskim. W Kairze — milczą czynniki oficjalne, zaś prasa zapowiada, że możliwość współpracy z partią Baas, przekreślona została raz na zawsze. W Damaszku natomiast, jak gdyby nigdy nic, zapowiada się dalsze kroki w kierunku utworzenia federacji państw arabskich, pod którą fundamenty położyła, podpisana 17 kwietnia w Kairze, trójsstronna deklaracja.

Nie dziwnego, że w tym splocie szybko następujących wydarzeń i w wirze sprzecz-

nych, na pozór, oświadczeń — można stracić z oczu kierunek rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie. Kierunek, który mimo takich czy innych odchyśleń, przeszkód, spisków, rozbieżności, jest jeden: jedność arabskiego świata.

PARTIA BAAS

Utworzona w 1940 roku Partia Baas, przeszła długą drogę działalności nielegalnej w Syrii, Iraku, Egipcie i Libanie. Opowiadając się za jednością i, popierając początkowo koncepcje unionistyczne Naserów — baasisti odwrócili się od nich, po doświadczeniach pierwszej wersji Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Opierając się na bardziej świadomych, możliwościach swych krajów, warstwach rządzących w Iraku i Syrii —

Partia Baas występowała przeciwko dominacji Egiptu, która przynosiła szkodę gospodarczym interesom syryjskiej burżuazji w unii z Kairem. W wielu punktach, program ruchu naserowskiego i baasistowskiego był zbliżony: mgła widowa sformułowania o socjalizmie, powtarzają się i tu, i tam. Neutralizm, antykolonializm i antyimperializm wiązały się w nim z antykomunizmem, który w praktyce znalazł najbardziej jaskrawy wyraz w wypadkach bagdadzkich.

Za walką o władzę nad przy szłą unią kryją się więc m. in. — określone interesy ekonomiczne Iraku, który nie chce dzielić się pokaznymi bądź co bądź dochodami z naftą — i Syrii, która nie chce stać się jedynie rynkiem dla egip-

W Dubnej śpiewają słowiki

Nasz wysłannik w „atomowym miasteczku”

W ołga polyskuje w świecie księżycu, domów — nie zobaczysz wśród drzew, uliczki toną w zieleni i głos w ciemności rozlega się echem, czasem odezwi się zapożnione radio w otwartym oknie. Polecamy Dubną w nocy, taką jaką zobaczyliśmy po raz pierwszy.

Przypomina uroczyste uroczysko. Tyle, że jej uliczki noszą nazwy bynajmniej nie zdrowotne, a takie jakie przystoją „atomowemu miasteczku”. Z naszego hotelu wychodzi się np. na ulicę Joliot-Curie, tę z kolei przecinają uliczki poświęcone wielkim fizykom różnych krajów.

Przy stygnącej herbacie

Współczesnych twórców wielkie osiągnięcia fizyki atomowej spotykamy przed rozpoczęciem pracy w kawiarence „Domu Uczonych”, gdzie wielki Bruno Pontecorvo wzbudza podziw, popijając jabłko kefirem, gdzie prof. Florow już przy śniadaniu coś oblicza i kreśli, gdzie obok uczonych radzieckich można spotkać atomistów z Polski, Rumunii, Węgier — i gdzie podczas dyskusji, przy stygnących szklankach herbaty, miesza się kilkanaście języków. Flagi różnych krajów — „udziałowców” Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych powiewają nad głównym wejściem, wśród nich jest oczywiście Polska...

W chwili zakładania Instytutu, przed siedmiu laty, polski uczynek prof. Marian Danysz był jednym z jego wicedyrektorów. Od tego czasu w Dubnej stale przebywa grupa polskich fizyków: jedni od bywają tu staż, inni sprawdzają wyniki swych teoretycznych dociekań, gdyż nie mogli tego zrobić przy pomocy krajowych urządzeń. Bywa i tak, że polscy uczeni kierują tu pracą mieszanym zespołom, tak jak to było z prof. Mieczysławem Taube, który w Dubnej prowadził badania właściwości sztucznie stworzonego pierwiastka nazwanego „Mendelewem”.

W jednym z młodszych, Zakładzie Fizyki Neutronowej, pod kierownictwem laureata nagrody Nobla, prof. I. M. Franka, naukowcy z Warszawy i Krakowa prowadzą badania nad neutronami „zimnymi”, posuwającymi się „powoli” bo z szybkością najwyższą do 2000 m/sek. Co te badania dają fizykom? Przede wszystkim pozwalają im lepiej poznać się ze strukturą materii.

Droga: Ziemia — Księżyc

Zakłady naukowe w Dubnej są zainstalowane z dala od „atomowego miasteczka”. Budynki, w których wywołuje się energię o potężnej sile miliardów volt, są otoczone zielenią, kwiatami. Największe z urządzeń, do niedawna rekordzista w skali światowej, synchrofazon z masą elektryczną o ciężarze 36 tys. ton. Tu, własną elektrosilownią 140-megawatową zalicza się do urządzeń pomocniczych! W komorze próżniowej synchrofazonu elementarne cząstki materii przebywają drogę ponad parę razy dłuższą od trasy Ziemia — Księżyc!

Praca urządzeń — w komorach, do których w czasie ich działania nie może zbliżyć się człowiek — musi być całkowicie zautomatyzowana. W Dubnej na każdym kroku czło-wieka zastępują automaty. Cała armia elektronowych mózgów opracowuje informacje o procesie reakcji jądrowych, wywołanych w urządzeniach ekscytacyjnych. Człowiek ma tylko komentować wyniki badań i... kierować tą zautomatyzowaną „armią”.

Na ławeczce we dwoje

Mimo woli nasuwa się porównanie: twórcy pierwszych osiągnięć fizyki jądrowej posługiwali się urządzeniami mieszczącymi się na zwykłym stole laboratoryjnym! Tym większa im chwala — i tym

większy podziw dla osiągnięć techniki w służbie nauki. Przy jej pomocy, milowymi krokami kroczy naprzód fizyka jądrowa. Inna rzecz, że wyszła już poza techniczne możliwości nie tylko indywidualnej pracowni naukowej, ale nawet poszczególnych państw (nie licząc atomowych potęg). Czyli — gdyby nie Zjednoczony IBJ, fizycy z krajów naszego obozu mogliby tylko teoretycznie rozważać wielkość swych hipotez o możliwościach cząstek elementarnych.

Toteż fizycy starają się wykorzystywać najpełniej okres stażu w Dubnej. Może właśnie dlatego takie ciche i spokojne jest atomowe miasteczko: posiada ów specjalny „klimat”, niezbędny dla pracy naukowej i wszystkie dla niej pomoce pod ręką.

A przecież majowe wieczory w Dubnej są szczególnie piękne i niejednego odrywają od zmudnych obliczeń. Tu słowiki śpiewają chórem, a noc jest taka ciepła, jak to zwykle, o tej porze, nad Wołgą. W cieniu drzew, na ławeczkach, w różnych językach snuje się też projekty odbiegające od... problemów fizyki.

WALERIA KORYCKA

WITAMINY dla RODZINY

Dysputa nie tylko o marchewce

Trudno powiedzieć, czy organizatorzy narady Komisji Społdzielczości przy WK ZSL, poświęconej problemom warzywno-owocowym, w taki właśnie sposób wyobrażali sobie jej przebieg. Była to bowiem narada burzliwa, obfitująca w wiele krytycznych akcentów, kierowanych głównie pod adresem Centrali Społdzielni Ogrodniczych. Dyrektor Poznańskiego Okręgu CSO — inż. Ryszard Świderski, któremu powierzono rolę głównego referenta, nie miał łatwego zadania.

Wszyscy dyskutanci zgodni byli co do tego, że z zaopatrzeniem w warzywa i owoce jest źle, w związku z czym spożywamy o wiele za mało witamin. Kto przechwytuje — pytano — ogromną różnicę między cenami skupu a rynkowymi? Pytanie było raczej retoryczne, bo zabierający głos sami sobie odpowiadali, że to duża sieć pośredników handlowych — od centrali począwszy a kończąc na straganie — wpływa na ostateczny kształt cen detalicznych.

Referent utrzymywał, że płacąca producentowi cena jest właściwa, zapewniająca ostateczność upraw warzywnych. Zresztą ceny skupu wzrastają systematycznie od kilku lat w ślad za tym miały odpowiednio rosnąć ceny sprzedaży dla detalicznego odbiorcy. Dodajmy do tego pożądaną marżę handlową detalu!

Dowodem opłacalności upraw jest — zdaniem referenta — fakt, że produkcja ta rozwija się, że właściciele szklarni, inspektów i ogrodów, to przecież najczęściej ludzie zamożni.

Zamiast zaglądać do kieszeni ogrodników, przytoczmy parę liczb: mamy w kraju ok. 190 tys. ha upraw warzywnych, których zbiór oszacowany został w 1961 r. na 2,511 tys. ton, a w 1962 r. na 3,297 tys. ton. Jednakże 51,5 proc. tej — zdawałoby się, pokażnej — masy zajmuje... kapusta. Jak z tego widać, ów pęd do „kokosowych” zysków, płynących z zielonych upraw nie jest zbyt wielki. Czyżby bowiem wytłumaczył fakt, że np. PGR-y, które też przecież chcą być rentowne, partycypują zaledwie w 7,2 proc. produk-

Na marginesie zjazdów powiatowych ZSL

Rosną szeregi współgospodarzy

Mniej więcej przed rokiem pisałem o rozwoju i działalności wojewódzkiej organizacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Wielkopolsce. Stwierdziłem wówczas, na podstawie danych Wojewódzkiego Komitetu, że notuje się stały wzrost szeregów politycznej organizacji chłopskiej. Uogólnienie to można dziś powtórzyć. Od kilku lat bowiem notujemy stały rozwój liczebny ZSL we wszystkich powiatach. W roku 1959 — było 24 tysiące ludowców, potem 26 i 27.500, a obecnie — 29.616 członków stronnictwa!

Podane liczby wykazują, że chłop wielkopolski, spółdzielcy, inteligenci wiejscy coraz bardziej przekonują się o potrzebie czynnego udziału w życiu politycznym kraju, o konieczności społecznego działania w ramach jednej z organizacji partyjnych na wsi.

Jeszcze jedno spostrzeżenie należy uczynić przeglądając liczby dotyczące rozwoju ZSL. Oto prawie 80 proc. ZSL-owców stanowią rolnicy pracujący w gospodarstwach indywidualnych lub zespołowych. Reszta to tzw. chłop-robotnicy, rzemieślnicy i nauczyciele wiejscy oraz pracownicy spółdzielczości samopomocowej. Istotne znaczenie ma również udział młodzieży w życiu organizacyjnym stronnictwa (13 proc. ogółu członków).

Ludowcy pracują czynnie w wielu dziedzinach. Aktyw-

ność swą przejawiają nie tylko w pracach kół, komitetów gromadzkich czy powiatowych. Oto na przykład 82 proc. członków ZSL należy do kółek rolniczych, kierując nimi poprzez uczestniczenie w pracach zarządów, komisji rezyzyjnych, powiatowych itd. Ponad 11 tysięcy ludowców pracuje w radach narodowych wszystkich szczebli, w komisjach rad, w przydzielach na stanowiskach przewodniczących, wiceprzewodniczących i sekretarzy. Prawie 18 tysięcy członków ZSL należy do gminnych spółdzielni, 13 tysięcy do spółdzielni mleczarskich i 11 tysięcy do spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych.

Rzecz jasna, że skoro ludowcy pracują aktywnie w władzach terenowych, w spółdzielczych instytucjach gospodarczych i usługowych na wsi, to i w dyskusji na zebraniach

i zjazdach nie mogło zabraknąć zagadnień z tym związanych. Poza problemami ideowo-politycznymi, na porządku zebrań kół i komitetów gromadzkich oraz trwających jeszcze zjazdach powiatowych stały sprawy rozwojowe poszczególnych wsi, gromad i powiatów. Wzrost produkcji rolnej, gospodarskie i szybkie wykorzystanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, działalność kółek rolniczych i GS-ów, gromadzkich rad narodowych i ich prezydiów — oto główne przedmioty dyskusji zjazdowych. Nie szczędzono krytycznych uwag, składano rzeczowe wnioski i postulaty, zmierzające do naprawy różnych niedociągnięć, braków i niedomagań w życiu gospodarczym.

Pod adresem władz ZSL znalazło się we wnioskach żądanie, aby dołożyły starań w celu lepszego zaopatrzenia wsi w środki produkcji, gdyż od tego przede wszystkim zależy wydajność ziemi i towarowość gospodarstw. Głosy dyskusyjne były dość krytyczne. Nie zamazując trudności w rozwoju rolnictwa, wskazywano drogi i sposoby przezwyciężania trudności. Często przedmiotem krytyki były kółka rolnicze. Zebranie kółka ZSL w Wiatrowcu (pow. Wągrowiec) spowodowało np. zmianę zarządu kółka rolniczego, który działał dla korzyści osobistych. Z wielką troską omawiano prawie w każdej wsi i gromadzie problemy zagospodarowania rozdrobnionych gruntów Funduszu Ziemi oraz podupadłych gospodarstw. Zobowiązano gromadzkie komitety ZSL, aby we współpracy z komitetami PZPR postarały się o załatwienie tych palących spraw w ramach kompetencji prezydiów rad gromadzkich, bez uciekania się do pomocy władz wyższych.

Warto jeszcze dodać, że w minionym roku powstało 76 nowych kół ZSL i to przeważnie we wsiach, gdzie nie było żadnej organizacji politycznej. Średnio licząc w co drugiej wsi wielkopolskiej rozwija działalność kół ZSL, a w 85 procentach gromad funkcjonują nie tylko gromadzkie komitety, które ramię w ramię z komitetami gromadzkimi PZPR pracują nad rozwojem produkcji rolnej, nad podniesieniem poziomu życia mieszkańców wsi.

FELIKS BIŁOS

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Nasze troski

...W jakiej odległości od muru domu mieszkalnego i od plotu siatkowego ma sąsiad prawo sadzić krzewy i rabarberi! — pyta czytelniczka Kazimiera N.

...Pisałem już do wszystkich władz miejskich i prokuratury — skarży się Józef L. — że syn mój zajął nasz wspólny pokój i wynajmując go robotnikom budowlanym zarabia ponad tysiąc złotych miesięcznie!

...Proszę o szybką pomoc. Mój sublokator nie wypuszcza mnie do łazienki i kuchni! — woła Janina Z.

...Interwenujcie! wyrzućcie przez zamek Wacława P. włazną do wspólnego mieszkania po włamaniu zamka u drzwi wejściowych! — prosi sąsiadka niezadowolonego małżeństwa.

...Wiktoria N. emerytka pozabawiona jest wody i gazu przez swoich nowych współlokatorów, a przecież mieszka tam już 22 lata i chyba ma prawo do spokojnej starości...

Łatami ciągną się spory, pęcznieją akta spraw w kolegiach orzekających, milicji, sądach, w osobistych „dossier” zainteresowanych stron. Konflikty, w których każdy czuje się pokrzywdzony i sędzi, że tylko on ma rację. Powstałe nieraz o dro-

Paragraf i życie

Rodzice też byli winni

Dwunastoletni chłopiec utonął w basenie przeciwpożarowym. Rodzice wystąpili przeciwko Prezydium MRN z żądaniem zapłaty odszkodowania, twierdząc, że wypadek nastąpił przez zaniedbanie organów państwowych. Żądali zasądzenia 50.000 zł tytułem tzw. zadośćuczynienia za krzywdę moralną wywołaną śmiercią syna.

Sąd wojewódzki zasądził 10.000 zł przyjmując, że rodzice również ponoszą winę za śmierć chłopca.

Basen miał zniszczone ogrodzenie, umożliwiające dostęp do basenu bawiącym się w pobliżu dzieciom. Nie umieszczono też przy nim jakiegokolwiek napisu ostrzegawczego. Na tym polega wina władz miejskich.

Było jednak oczywistą lekomyślnością ze strony rodziców pozwolić chłopcu na łapanie w basenie owadów do karmienia ryb w domowym akwarium tym bardziej, że chłopiec nie umiał pływać. A więc i rodzice zawinili.

Według przepisów prawa jeżeli sam poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia mu szkody, odszkodowanie podlega odpowiedniemu zmniejszeniu (art. 158 § 2 kodeksu zobowiązań). Na ten właśnie przepis prawa powołał się sąd wojewódzki obniżając odszkodowanie dla rodziców.

Powodowie wnieśli rewizję, wskazując m. in. na to, że prawo mówiące o „poszkodowanym” ma na myśli ofiarę wypadku, a przecież nie można twierdzić, że zmarły chłopiec przyczynił się do swej śmierci. Ze względu na wiek nie umiał on bowiem ocenić niebezpieczeństwa, stworzonego niedbalstwem władz miejskich.

Sąd Najwyższy był jednak innego zdania i rewizję oddalił wyjaśniając, że „poszkodowany” to niekoniecznie tylko ofiara wypadku, ale również ten, kto poniósł szkodę w wyniku śmierci bezpośredniej ofiary. W przypadku śmierci dziecka poszkodowanym, który przyczynił się do powstania szkody, może być ten, kto miał obowiązek troszczyć się o dziecko i kto równocześnie jest dotknięty jego śmiercią.

KAZIMIERZ JANICKI



Gwiazdy spadają nad Alabamą

„Walka o mur graniczny”

biaż, przeradzając się w prawdziwą „wojnę domową”, w której nikt nie chce ustąpić.

— „On dostał pole z Prezydium DRN, a ja nie — mówi pod ekscytowaną mieszkanek poznańskich peryferii — Huduje kury pod moimi oknami!”

A po wizji lokalnej okazuje się, że jej relacja była co najmniej przesadzona; drób mieści się w przepisowej odległości od jej domu, a zainteresowana mogłaby również otrzymać kawalek pola gdyby chciała i złożyła odpowiedni wniosek w Prezydium DRN. Nie dokonała tego, bo ani myśli o uprawie ziemi! Ale za to chętnie szafuje tymi argumentami.

Bywa i tak, że sąsiedzi czekają na śmierć starszego współmieszkańca, po to, by zdobyć parę metrów kwadratowych. Czekanie takie „ostadzone” jest często „szukaniami, brulnieniami... Są i tacy, którzy w sprzeczkach po prostu zasmakowali, a bez nich życie wydaje im się nudne. Więc „hajże na Sopolce”. Nie odstrasza ich to, że zajmują cenny czas innym zwłaszcza ogniwom władzy terenowej a nawet centralnej, że rozpatrywanie takich konfliktów liczy się na kilogramy stron podaniowych i multum godzin. — Temperatura sporów z czasem narasta, pomysły uroz-

maicają się, walka podjazdowa staje się bardziej wyrafinowana, a chęć zemsty się wzmacnia.

Jak pogodzić zwaśnionych? Kto ma badać te wszystkie sprawy? Jaka władza powinna się nimi zająć? Czy są sankcje dla ukarania notorycznych uczestników „świętej wojny”? Takie oto pytania ślają wielokrotnie przed redakcją. Piszemy telefonujemy, odwiedzamy przedstawicieli władz terenowych i zwaśnione strony.

Przybywają komisje, milicja, badają, spisują protokoły raz i drugi, pouczają. I na tym właściwie wyczerpują się możliwości interwencji. W bardziej drastycznych wypadkach, gdy dochodzi na przykład do rękoczynów, wkracza prokurator: Kilka kar i... znów to samo, a nawet gorzej, w imię odwetu!

Środków radykalnych na rozwiązywanie podobnych sporów dać nie możemy, albowiem historia ich, jako zjawiska sięga czasów jeszcze sprzed fredrowskiej „zemsty o mur graniczny”.

Wydaje się jednak, że trochę rozsądku, umiaru, serca dla bliźnich i wyrozumiałości może zlikwidować w zarodku sąsiedzkie konflikty.

LIDIA JANASKOWA

TEATRY

KALISZ — „Zołnierz królowej Madagaskaru”; KPN — „Ostrożnie z małżeństwem”.

KINA

CHODZIEZ — Ceramika: „Kozacy”; Noteć: „Zerwany most”; CZARNKÓW — „Champion”; GNIEZNO — Lech: „Zdarzyło się w Rzymie”; Polonia: „Nędznicy” (I i II seria); GOSTYN — „Dziwczyna z wyspy”; JAROCIN — „Serce i szpada”; KALISZ — Kosmos: „Wczorajszemu wrogowi”; Oaza: „Godzina pasowej róży”; Stylowo: „Orkiestra wojskowa”; Wolność: „Portier z Łazurowego Wybrzeża”; KPN — „Jak być kochaną”; KOŁO — „Być albo nie być”; KONIN — Energetyk: „Rocznica i jego bracia”; Górniki: „Siemaniu wspaniałych”; KOSCIAN — „Gigoli”; KROTOSZYN — „Kryzys”; LESZNO — „Czerwone bery”; MIEDZYCHÓD — „Mężczyźni na wyspie”; NOWY TOMYŚL — „Czyste szaleństwo”; OSTROW — Roma: „SOS na Pacyfiku”; Słońce: „Wszystko do domu”; OSTRZESZÓW — nieczynny; PŁA — Iskra: „Ich dzień powszedni”; Millenium: nieczynny; PLESZEW — „Mandacik, proszę”; RAWICZ — „Karmazynowy pirat”; SŁUPCA — „Czyste niebo”; SREM — „Ożeniłem się z czarownicą”; ŚRODA — „Krew snów”; SZAMOTULY — „Faustyna”; TRZCIANKA — „Najemny morderca”; TUREK — „Skrawek błękitnego nieba”; WAGROWIEC — „Zmartwychwstanie” (I i II ser.); WOLSZTYN — „Gra, zwana miłością”; „Ostatnie akordy”; WRZESNIA — „Dziwczyna z dobrego domu”.

RADIO

WARSZAWA I: 9 — Audycja dla klasy VII; 9.30 — Mazowieckie mel. ludowe; 10 — „Nowiny i nowinki muzyczne”; 10.20 — Koncert symfon. muz. radz.; 11 — „Trzydniowa zawierucha” — fragment opow. Hemingway’a; 11.30 — Muzyka; 12.15 — Utwory na gitarę; 12.45 — Swojskie melodie; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Muz. klas. mel. rozrywk.; 14 — „Obecny” — fragment powieści W. Babinicza; 14.30 — Koncert solistów; 15.10 — Muzyka; 16.05 — „Nasz Meriman” — wybitna śpiewaczka — aud. O. Lady; 16.35 — Program młodzieżowy „Ewa i Księżyc”; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.45 — Kwadrans melodi; 18.10 — „Sobótki”, odc. 12 pow. M. Patkowskiego; 18.30 — Kurs nauki jęz. ros.; 19 — Karol Szymanowski: Fragmenty z baletu „Harnasie”; 19.30 — Graja orkiestry tan. Rumunii i Węgier; 20.25 — Sport; 20.30 — Piosenki staro-warszawskie; 21.20 — „Trzy po trzy Zespołu Dziewiątki”; 22.05 — Echo Fest. Europejskiej; 22.38 — Gra Orkiestra K. Krautkarnera. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — Koncert mel. charakterystycznych; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Koncert symf.; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Tańce symf.; 13.25 — „Karnawałowa niedziela” — fragment pow. Bertene Jumezina; 13.45 — Muz. Tydzień Poznania; 14 — Popularna muz. symf.; 14.45 — Dla dzieci; 15.30 — Dla dzieci; 16.05 — Sprawozdanie z Bokserskich Mistrzostw Europy; 18.15 — Loteryjka muz.; 18.45 — „W dewizowym kręgu”; 19.30 — Transmisja koncertu symf.; 20.15 — „Rudzielec”; fragment książki Jules Renarda; 20.35 — d.c. koncertu; 22.12 — Sport; 22.30 — Muzyka rozrywk.

Obchody Święta Ludowego

Wojewódzkie uroczystości w Opalenicy

Przygotowania do obchodów Święta Ludowego w Wielkopolsce są w pełnym toku. Już od poniedziałku odbywają się wspólne, okolicznościowe zebrania kół ZSL i podstawowych organizacji PZPR, na których omawia się tradycje zielonego święta wsi pracującej i kształtującego się na tym tle sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W czasie zebrania mieszkańcy wsi podejmują uchwały o czynach społecznych w zakresie budowy dróg, szkół, ośrodków zdrowia, urządzeń komunalnych, wodociągów, kanalizacji, łaźni wiejskich itp. Ogólna wartość dotychczas zgłoszonych w Woj. Komitecie Obchodu Święta Ludowego czynów społecznych wynosi prawie 2 i pół miliona złotych. Z okazji zielonego święta wsi, powstały w bieżącym tygodniu 3 nowe koła ZSL i 2 kółka rolnicze w powiatach: Wolsztyn Leszno i Konin.

W najbliższą niedzielę, 2 bm. w 30 miejscowościach woj. poznańskiego odbędą się lokalne obchody Święta Ludowego z udziałem przedstawicieli władz i delegacji związków zawodowych poszczególnych miast powiatowych. Centralne uroczystości zorganizowane zostaną natomiast w Opalenicy, pow. Nowy Tomyśl.

Dlaczego wybrano akurat Opalenicę? Dlatego, że obchody Święta Ludowego odbywały się w tym roku pod hasłem realizacji zadań wynikających z uchwał XII Plenum KC PZPR oraz VII i VIII Plenum NK ZSL. W tym zakresie właśnie powiat nowotomyski, a szczególnie rejon Opalenicy, posiada poważne osiągnięcia. Wszystkie wsie powiatu nowotomyskiego objęte są siecią organizacyjną kół rolniczych, które prowadzą ożywioną działalność gospodarczą. Na terenie tego powiatu istnieje 30 państwowych gospodarstw rolnych i 13 spółdzielni produkcyjnych, osiągających wysokie efekty ekonomiczne.

W zakresie produkcji najlepszych wyników mają rolnicy w rejonie 5-tysięcznego miasteczka Opalenica. Wyróżniają się zaś trzy kółka rolnicze: „Łagwy, Wojnowice i Opalenica”, zrzeszające wszystkich gospodarzy pracujących na roli. Wystarczy powiedzieć, że średnia plonów 4 głównych zbóż wynosi w tym rejonie 28 kwintali z hektara, ziemniaków 250 kwintali, buraków cukrowych 300 kwintali. Członkowie Kółka Rolniczego w Łagwach zagospodarowali ze spółow 70 ha gruntów państwowego funduszu ziemi, a w najbliższym czasie przejmą w zagospodarowanie dalszych 300 ha. Poza tym wieś Łagwy przystąpiła w czynie społecznym do instalowania wodociągów i kanalizacji oraz budowy 3 km drogi o trwałej nawierzchni. Mieszkańcy rejonu Opalenicy przejawiają również aktywną działalność polityczną. We wszystkich wsiach istnieją podstawowe organizacje partyjne i koła ZSL.

To zadecydowało o wybraniu Opalenicy, jako jednego z sześciu punktów w kraju przewidzianych na centralne obchody Święta Ludowego. W programie uroczystości opalenickich przewiduje się: wiec ludności z okolicznych powiatów na którym przemówienia wygłoszą przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. W części artystycznej

rozrywkowej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” oraz kilka zespołów regionalnych. Przewidziana jest także spartakiada ludowych zespołów sportowych z woj. poznańskiego, wystawa maszyn i artykułów gospodarstwa domowego, a poza tym wiele atrakcyjnych imprez rozrywkowych. (Kj)

Uroczystości związane z obchodami Święta Ludowego odbędą się dla powiatu ostrzeszowskiego we wsi Doruchów. Oprócz części oficjalnej przewidziano występy zespołów amatorskich, imprezy sportowe LZS wyświetlanie filmu oświatowego i zabawę ludową. W przeddzień Święta Ludowego odbędzie się akademii gromadzka w Mikstacie. (hp)



KLUB — „CZYTELNIKA” BUKOWNICA — w powiecie ostrzeszowskim ma bibliotekę gromadzką, która działała w nieodpowiednich warunkach, na skutek szczupłości pomieszczeń. Postanowiono dodatkowo lokal wyremontować w czynie społecznym. Na ten cel odpowiednio środki finansowe przekazała Gromadzka Rada Narodowa. Dokonano wreszcie otwarcia, pięknie urządzonego klubu-czytelni. (hp)

ECHA DNI OŚWIATY SŁUPCA. — Otwarto trzy nowe punkty biblioteczne: w Skarbowie, Piotrowicach i Dołach. — Gromadzkie rady narodowe zakupiły dla 7 bibliotek sprzęt i meblowanie, na sumę 35 tys. zł, a 2 bibliotek odmalowano. Niestety — obok tak ładnie utrzymanych lokalów bibliotecznych, jak np. w Ostrowie Kościelnym czy w Strzałkowie, niezbývá wielka staranność otaczać się filię biblioteki gromadzkiej w Młodziejowicach. Nie lepiej jest w gromadzkiej bibliotece w Dąbnie. (tor)

WZOROWE KÓŁKA JAROCIN. — Tamtejsze kółka rolnicze posiadają już 122 zestawy traktorowe, 95 młocarni, 75 aparatów ochrony roślin i inny sprzęt towarzyszący. Najwięcej ciągników, bo 22, ma gromada Kołtina. (alk)

BRAK RATOWNIKA WRZESNIA. — Otwarcie bazy pływackiej we Wrześni uzależnione jest od obsadzenia funkcji ratownika. Do tej pory nie znaleziono kandydata, a upały do kuczą. (kst)

WYSTAWA RYSUNKÓW SZAMOTULY. — Otwarto wystawę rysunków (szkiców) artysty-plastyka — Eugeniusza Cwirleja. Tematem rysunków jest krajo-braz Wielkopolski ze szczególnym uwzględnieniem ciekawych form drzew, krzewów i terenu nizinnego. (mr)

Dzieci inwalidów jadą na kolonie

Ponad 1.100 dzieci inwalidów z Wielkopolski spędzać będzie w tym roku wakacje w ośrodkach kolonijnych i na obozach turystycznych. Przygotowano już starannie domy w Zajączkowie (pow. Szamotuły) i w Łaszynie (pow. Rawicz). Zakupiono wiele nowego sprzętu i zgromadzono przyrządy do zajęć praktycznych, sportowych i obozowych. Organizator kolonii — Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów (OZSI) w Poznaniu — kładzie duży nacisk na dobór rozrywek wakacyjnych, starając się łączyć wypoczynek dzieci z elementami wychowania politechnicznego.

Prawie 500 dzieci znajdzie się w stałych ośrodkach kolo-

nijnych, 150 na obozach wędrownych (autobusowych i pieszych oraz typu harcerskiego w Sierakowie a 200) w obcych ośrodkach. Niezależnie od tego, kilka większych spółdzielni z terenu Poznania i województwa, np. „Ochrona Obiektów” — organizuje wypocznik dla dzieci na własną rękę, gdyż potrzeby ich przewyższają możliwości OZSI. Podobnie sumiennie przygotowała się do sezonu letniego spółdzielczość pracy naszego województwa. W 10 ośrodkach kolonijnych wypoczną będzie 2.500 dzieci. Na obozach stałych i wędrownych znajdzie się 700 dziewcząt i chłopców, 55 osób wyjedzie na obozy zagraniczne (Węgry i SCRS). Niezależnie od tego Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy organizuje półkolonie w Poznaniu, Lesznie, Kaliszu (120 dzieci).

Akcie letnią spółdzielców charakteryzuje różnorodność poczynku. Ośrodki są zlokalizowane nad morzem, w górach i piękniejszych zakątkach Wielkopolski. Młodzież wędrować będzie autobusami, kajakami, rowerami po całym niemal kraju. Uczestnicy jednego z obozów np. spędzą większość czasu na statku, inni nad Kiekrzem na żaglówkach. Jeszcze inne grupy powędrują pieszo przez Tatry do Czechosłowacji. (zm)

Trzecie miejsce GS w Grodzisku

Rejon zaopatrywany przez Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Grodzisku Wlkp. obejmuje 17 wsi zajmujących teren o obszarze 120 kilometrów kwadratowych, zamieszkały przez 6030 osób oraz miasto Grodzisk (ponad 8000 mieszkańców). Dla Grodziska spółdzielnia jest głównie dostawcą artykułów opałow i materiałów budowlanych. Spółdzielnia prowadzi 13 sklepów, 3 punkty sprzedaży pomocniczej, 9 punktów skupu oraz magazyny artykułów masowych.

Plan skupu na r. 1962 został wykonany w 102,2 proc. natomiast zaopatrzenia w 100,2 proc. Załoga Gminnej Spółdzielni w Grodzisku zajęła III miejsce w województwie poznańskim we współzawodnictwie kompleksowym. Na szczególne wyróżnienie zasługują pracownicy transportowi. Największe trudności spółdzielnia napotyka na otwartym powietrzu. Wczesne zaopatrywanie się przez rolników, nawet już w jesieni zamiast wiosną może również dużo ułatwić pracę Gminnej Spółdzielni. (BM)

Dwójka dla „Bacutilu”

Gnieźnieński „Bacutil” (Jan kowo Dolne) zagarnął monopol na zbieranie i użytkowanie padliny w całym powiecie wrzesińskim. Zbiornica mieści się we wrzesińskim zakładzie utylizacyjnym, który z polecenia „Bacutilu” został unieruchomiony. A jak wywiązuje się gnieźnieński „Bacutil” ze swoich obowiązków?

20 maja br. leżało na terenie zakładu utylizacyjnego 109 sztuk padliny: 56 krów, 48 koni, 3 świni i 2 cielaki. Część z nich nie mieściła się w obrębie ogrodzenia. Rozkładająca się padlina leży od stycznia i zatruta okropnie powietrze całej okolicy. Istnieje możliwość powstania epidemii szerszenia się chorób zakaźnych odzwierzęcych. A nadto niszczy się skóry wartościowe wielu tysięcy złotych, mięso oraz kości mogące służyć jako wysoce wartościowa pasza treściwa. „Bacutil” trwoni więc dziesiątki tysięcy złotych przez lekceważenie swoich obowiązków i kompletne niedołęstwo. Kiedy wreszcie władze wojewódzkie zmuszą „Bacutil” do należytego spełniania swych zadań? Bo dokąd pracowali wrzesiński zakład utylizacyjny, był porządek i nie było takich wypadków jak opisany powyżej. (K. St.)

Przegląd teatrów poezji

Wojewódzki Przegląd Amatorskich Teatrów Poezji odbędzie się 2 czerwca br. w Domu Kultury Kolarza w Ostrowie Wlkp. Organizatorami imprezy są: Wydz. Kultury Prezydium WRN, Pałac Kultury z Poznania oraz Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Ostrowie Wlkp.

W przeglądzie wezmą udział zespoły z Bojanowa, pow. rawicki, Krzycka Wielkiego, pow. leszczyński, Ostrowa Wlkp., Słupcy i Turka. Emp.

†
Dnia 29 maja 1963 r. odezła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasza najlepsza matka, siostra, bratowa, ciocia, kuzynka, sp.
Marcjanna Chojnacka
z domu Szkudlarska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 czerwca br., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msze św. odprowadzone zostaną w niedzielę, 2 VI br., o godz. 19 oraz 6 VI, o godzinie 8 w kościele św. Michała, ul. Stolarska, o czym zawiadamiają
CÓRKI

†
Dnia 30 maja 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 52, sp.
Sylwester Jurek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 czerwca br., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążone
ZONA, CÓRKI I RODZINA
K4565

Dnia 29 maja 1963 roku zmarł nagle
prof. dr Józef Kaj
długoletni członek naszych Towarzystw
W Zmarłym tracimy czynnego i oddanego sprawom nauki Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
POLSKIE TOW. HYDROBIOLOGICZNE
POLSKIE TOWARZYSTWO ZOOLOGICZNE

Praca
Pomoc domowa dochodząca natychmiast potrzebna. Bardzo dobre warunki. Zgłoszenia: Kniewskiego 4 m. 4 — wyłącznie po południu, godzina 16-17. 36774g
Kupno
Akordeon 48-basowy lub większy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36936g.
Praca
Mężczyzna potrzebny do pracy w rolnictwie zaraz. Henryk Frankowiak, Janowo, poczta Biskupice, pow. Poznań. 36380g

Sprzedaz
Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze po cenie Bracia Chojnacki, Wrocławska 25. 36944g
Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary po cenie: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 34095g
LoKale
Zamienię jeden pokój, 1 piętro, we Wrocławiu na podobne w Poznaniu, Krystyna Wrona, Wrocław, Staromłyńska 22 m. 5. 11123p
Kalisz! Zamienię 3 pokoje z wygodami, spółdzielcze na podobne lub 2-pokojowe w Poznaniu. Kalisz, ulica Bogumiła i Barbary 5 m. 18, Bożena Słowińska. 55639g

Dnia 27 maja 1963 r. zmarł w wieku 45 lat
Edward Tyliński
kierownik sklepu PHD „Jubiler” w Kościanie
W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja
PHD „JUBILER” W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się w Kościanie, w piątek, 31 maja 1963 r., o godzinie 16.30.
K4564

Nieruchomości
Sprzedam dwie działki Suchyła Osiedle. Informacje: Suchyła, Promienista 19, od godz. 16. 35048g
Zguby
Zgubiono prawo jazdy kategorii amatorskiej i motocyklowej. Marian Grylik, Kościan, 11124p

†
Dnia 29 maja 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, sp.
Stanisław ZALEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 czerwca br., o godzinie 14 na Główniej.
W smutku pogrążona
RODZINA
K4566

†
Dnia 28 maja 1963 r. zmarła po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona i ukochana matka, teściowa, babcia i prababunia, przeżywszy lat 82, sp.
z Kaczmarków
Anna Jędrzejczak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 czerwca br., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Strapiony
MAŻ Z CÓRKĄ I RODZINĄ
Poznań, Zródlana 3 m. 33. 37048g

Wyrazy szczerzego współczucia
drogiej koleżance z powodu śmierci męża
Franciszka Bor
składają
Grono Nauczycielskie i Komitet Rodzicielski
SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 3
37054g

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składamy
zastępcy dyrektora spraw technicznych
inż. Andrzejowi Michalskiemu
z powodu zgonu matki
HELENY MICHALSKIEJ
Współpracownicy Dyrekcja Rada Zakładowa
POP
POZNAŃSKIEGO PRZEDS. OBR. PROD. NAFT.
„CPN” W POZNANIU
K4569

†
Dnia 30 maja 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 78, sp.
Józef Drygas
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 czerwca br., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 26, Toruń, Krotoszyński, Katowice, 37068g